

www.archeologia.com.pl

nr 4 (50) sierpień-wrzesień 2010 cena 12,50 zł (VAT 0%)

# ARCHEOLOGIA

MAGAZYN POPULARNONAUKOWY

**ŻYWA**

KRÓLEWSKI KURHAN W HAGAR EL-BEIDA • ARCHEOLOGIA W PIEKLE

# Oddajcie SKARBY IRAKU!



Starożytności Sztambułu ..... 4  
 Historia we wraku ..... 12  
 Z pieczęci kolumna ..... 15  
**Wojna o skarby Iraku ..... 16**  
**Królewski kurhan**  
**w Hagar El-beida ..... 20**  
 Ludwisarze z Wągrowca ..... 26  
 Kaszubska nekropolia ..... 28  
 Brązowy odlewnik ..... 30  
 Neandertalczycy... ..... 32  
 O Afryce w Szczecinie ..... 37  
 Wykopaliska i... rakija ..... 38  
 Twierdza królowej Teuty ..... 41  
 Poszukiwacze grobu Herhora,  
 część 3 ..... 44  
 Vilcabamba  
 – ostatnia stolica Inków ..... 48  
 Czerwień z lotu ptaka ..... 52  
 Czaszki jajogłowych ..... 55  
 Kultura archeologiczna ..... 58  
 Archeologia w piekle ..... 60

**Królewski kurhan  
w Hagar el-Beida**

**20.**



FOT. TOMASZ STĘPNIK

Robotnicy zastrajkowali. W nocy ktoś wybił szyby w naszym samochodzie terenowym, zostawiając list z pogrózkami. Rząd w Chartumie oświadczył, że nie jest w stanie zapewnić nam bezpieczeństwa. Badania kurhanu królewskiego w Sudanie były zagrożone.

**Wojna o skarby Iraku**

**16.**

**TEMAT Z OKŁADKI**



FOT. JOANNA ORŁOWSKA-STANISŁAWSKA

„Odzyskiwanie zabytków zagrabionych z Iraku w czasie operacji wojennej i w wyniku powojennej zawieruchy stało się moim priorytetem. Nad Tygrys i Eufrat wróciło już 36 tys. dzieł sztuki z wielu krajów na całym świecie”, mówi dr Amira Eidan, szefowa zarządu wszystkich muzeów irackich i zbiorów muzealnych w Iraku oraz dyrektor naczelna Irackiego Muzeum Narodowego w Bagdadzie, w rozmowie z Joanną Orłowską-Stanisławską.

Historia  
we wraku

12.



FOT. SIERGIJ ZELENKO

O dominację na Krymie walczyło w średniowieczu kilka włoskich republik: Wenecja, Genua oraz Piza. Historia wraku z Pizy, leżącego w zatoce Novy Svet koło Sudaku, doskonale obrazuje historię walki o wpływ sprzed prawie 700 lat.

Brązowy odlewnik

30.



FOT. ANDRZEJ KRZYSZOWSKI

Wyposażony został w dary grobowe: dwie kamienne formy odlewnicze oraz gliniany tygiel. Grób metalurga z Wartosławia to znalezisko wyjątkowe w skali naszego kraju.

Archeologia w piekle

60.



FOT. ARCHIWUM PAN ODDZIAŁ W POZNANIU

Okupacyjna epopeja Kazimierza Gelinka jest fenomenem bez precedensu w dziejach archeologii. Więziony w najcięższym z niemieckich obozów koncentracyjnych, na rozkaz swych ciemżycieli przeprowadził tam liczne wykopaliska, założył muzeum i przygotował publikację, poprzedzoną wstępem prof. Oskara Menghina z Uniwersytetu Wiedeńskiego.

# Archeologia w piekle

Okupacyjna epopeja Kazimierza Gelinka jest fenomenem bez precedensu w dziejach archeologii. Więziony w najcięższym z niemieckich obozów koncentracyjnych, na rozkaz swych ciemniejszych przeprowadził tam liczne wykopaliska, założył muzeum i przygotował publikację, poprzedzoną wstępem prof. Oskara Menghina z Uniwersytetu Wiedeńskiego.

ANDRZEJ PRINKE

BADANIA WYKOPALISKOWE CMENTARZYSKA NA WZGÓRZU KOGELBERG W GUSEN (1942 R.)



KAZIMIERZ GELINEK (1882-1969),  
GEOLOG, NAUCZYCIEL, MUZEALNIK

Historia, którą opowiadamy poniżej, przekracza wszelkie dotychczasowe wyobrażenia o sposobach i warunkach uprawiania archeologii. Znane są, co prawda, dziesiątki relacji o wykopaliskach prowadzonych w skrajnie trudnych warunkach środowiskowych (strefa polarna, tropiki, głębiny mórz) bądź historycznych (np. wykopaliska prowadzone w trakcie działań wojennych). Ale czy mogło znaleźć się miejsce na archeologię w świecie hitlerowskich obozów koncentracyjnych? A jednak... To zdumiewające, że dramatyczna historia Kazimierza Gelinka jest nadal nieobecna w zbiorowej świadomości polskiego środowiska archeologicznego. Wspomina o niej jedynie – i z konieczności skrótowo – Tomasz Kordala w swej pracy o dziejach badań archeologicznych na Mazowszu Płockim (2000). Wątek ten pojawia się natomiast w kilku pamiętnikach byłych więźniów Gusen, towarzyszy niedoli K. Gelinka (Stanisław Dobosiewicz 1979, Władysław Gębik 1972, Józef Iwiński 1989, Tadeusz Murasiewicz 1962, Włodzimierz Wnuk 1985).

Nasza wiedza na ten temat została ostatnio wzbogacona i zweryfikowana dzięki pewnemu przypadkowemu odkryciu archiwalnemu. Autor tych słów, podczas kwerendy archiwalnej dotyczącej innej problematyki, natknął się w Archiwum Polskiej Akademii Nauk – Oddziale w Poznaniu, na oryginalny maszynopis Kazimierza Gelinka z 28 lutego 1946 r., opisujący całość jego pięcioletniej działalności archeologicznej w Gusen (wersja polska: „Wykopaliska na lewym brzegu Dunaju w okolicy Lincu w latach 1940-1945”; wersja angielska: „Excavations at the left



FRAGMENT MAPY TOPOGRAFICZNEJ  
OKOLIC GUSEN, RYS. K. GELINEK



BADANIA WYKOPALISKOWE CMENTARZYSKA NA WZGÓRZU KOGELBERG  
W GUSEN (1942 R.)

Bank of the Danube in the Environs of Linz”). Dokument ten wchodzi w skład spuścizny prof. Józefa Kostrzewskiego (zespół nr 51), któremu – jako nestorowi archeologii polskiej – przesłał go zapewne sam autor. Niestety, nie natrafiono, jak dotąd, na dalszy ciąg tej korespondencji, a samo opracowanie pozostało nieopublikowane.

Kazimierz Gelinek urodził się 23 VIII 1882 r. w Brzeżanach koło Tarnopola w rodzinie inteligenckiej. Po odbyciu służby wojskowej w austriackim VII pułku ułanów, stacjonującym pod Wiedniem, zdał maturę i podjął pracę jako nauczyciel w Zazulinach nad Dniestrem. Ranny podczas I wojny światowej, od 1916 r. pełnił funkcję inspektora szkół powszechnych w Zamościu, gdzie zorganizował około stu polskich szkół. W latach 1922–24 studiował geografię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie. Po ukończeniu studiów pracował jako nauczyciel geografii w gimnazjach plockich. W r. 1926 podjął pracę w Muzeum Mazowsza Plockiego – wówczas placówce

Towarzystwa Naukowego Plockiego, gdzie z czasem awansował na stanowisko kustosa Działu Przyrodniczo-Ludoznawczego, w skład którego wchodziły również zbiory archeologiczne. Jako przewodniczący Pogotowia Ratunkowego Wykopalisk Towarzystwa Naukowego Plockiego, K. Gelinek systematycznie współpracował z Urzędem Konserwatorskim Zabytków Przedhistorycznych w Warszawie, a następnie ze stołecznym Państwowym Muzeum Archeologicznym. Jednocześnie prowadził samodzielne badania naukowe z zakresu geologii nad osuwiskami wysokiego brzegu Wisły w rejonie Plocka, których wyniki zreferował w 1927 r. na II Zjeździe Geografów Słowiańskich w Krakowie.

### „KOMMANDO SPIELBERG”

W listopadzie 1939 r. wydarzył się brzemienny w skutkach incydent: grupa agresywnych żołnierzy niemieckich wdarła się do plockiego muzeum i zaczęła samowolnie wynosić zabytki. Kiedy Gelinek próbował protestować, oskarżono go o obrazę żołnierza niemieckiego i aresztowano. Po krótkim pobyciu w Dachau trafił z dożywotnim wyrokiem do Mauthausen-Gusen – najcięższego z obozów III Rzeszy, znacznie cięższego – choć brzmi to niewiarygodnie – od KL Auschwitz-Birkenau (więźniów zatrudniano tam w kamieniołomach granitu i w podziemnych fabrykach zbrojeniowych; średnia długość życia więźnia wynosiła zaledwie kilka miesięcy). Gelinek spędził w Gusen niemal pięć lat. Uratowała go praktyczna znajomość archeologii, o czym w szczegółach za chwilę. Obóz w Gusen był pierwotnie przeznaczony do wyniszczenia inteligencji polskiej w ramach tzw. Intelligenzaktion; później więziono w nim przedstawicieli niemal wszystkich krajów europejskich.

W dniu 19 XI 1940 r. dowództwo obozu powołało tzw. „Kommando Spielberg” – grupę 30 więźniów („heftlingów”) z obozu koncentracyjnego Gusen, w celu przeprowadzenia wykopalisk w ruinach zamku Spielberg, położonego na wyspie na Dunaju, ok. 2 km od obozu, gdzie Niemcy spodziewali się odkryć



RUINY ZAMKU SPIELBERG, STAN OBECNY



**KARL CHMIELEWSKI**  
(1903-1991), komendant obozów koncentracyjnych w Gusen i Hertogenbusch, hitlerowski zbrodniarz wojenny



**FRANZ ZIEREIS**  
(1905-1945), komendant obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen, hitlerowski zbrodniarz wojenny



**HERTHA LADENBAUER-OREL**  
(1912-2009), współpracowniczka prof. O. Menghina, oddelegowana w 1942 r. do udziału w wykopaliskach w Gusen

skarby, ukryte jakoby w kaplicy zamkowej. Na kierownika („kapo”) wyznaczono Gelinka z uwagi na jego wieloletnią praktykę archeologiczną w Płocku. W skład „komanda” wchodziło 27 młodych polskich księży, którym to nowe zadanie stawiał osobiście SS-Hauptsturmführer Karl Chmielewski, komendant podobozu Gusen I. Apelowal on do księży, by pracowali „wolno i uważnie” i zwracał się do nich z pełnym szacunkiem – per „proszę panów”. Baza owej szczególnej „ekspedycji archeologicznej” ograniczała się pierwotnie do pozabawionej drzwi i silnie zamkniętej piwnicy zamkowej. Dopiero po pięciu tygodniach Gelinek, obdarzony umiejętnościami stolarza i cieśli, zmontował własnoręcznie barak wraz z podstawowym umeblowaniem. Rezultat prac wykopaliskowych, prowadzonych pod stałym nadzorem 17 esesmanów, zapewne rozczarował rozkazodawców, lecz nie oznaczał fiaska w sensie naukowym. Zamiast skarbów odkryto bowiem liczne ślady osadnictwa z czasów prehistorycznych, rzymskich i późniejszych (wyspa była ważnym punktem strategicznym na północnej granicy Imperium Rzymskiego, a następnie wschodniej rubieży państwa Franków). Pierwsze odkryte zabytki szybko przepadły: część z nich zabrał komendant obozu – SS-Standartenführer Franz Ziereis. Inne skradziono podczas dwukrotnego włamania do baru.

6 XII 1940 r. wstrzymano udział księży w pracach „Kommanda Spielberg”, a ich samych, wraz z ponad setką innych duchownych, wysłano do obozu w Dachau – głównego hitlerowskiego miejsca kaźni kapłanów różnych wyznań. Na Spielbergu zastąpili ich polscy profesorowie i nauczyciele, jednakże w liczbie zredukowanej do 15 osób. W czerwcu 1941 r. w zespole pozostał jedynie sam K. Gelinek. Z czasem jego obowiązki jako swobodnego „konserwatora zabytków archeologicznych” rozszerzono na cały teren obozu, gdzie nieustannie i – jak sam pisze – „w zawrotnym tempie” realizowano kolejne prace budowlane (m.in. bocznice kolejową od dworca w St. Georgen do kamieniołomu Gusen), a położenie w bogatej pod względem archeologicznym dolinie Dunaju oznaczało nieuchronne kolizje z obiektami zabytkowymi. Inicjatorem tych dalszych badań był starosta (Landrat) Bergu – Gustav Brachmann, który w wykopach budowlanych zauważył duże ilości zabytkowej ceramiki.

## „KOMMANDO MUSEUM”

Kolejne zadanie powierzył Gelinowi wspomniany już Karl Chmielewski: w oparciu o zgromadzone dotąd zabytki miał on zorganizować obozowe muzeum archeologiczne... Na to wydarzenie żywo zareagowali niżsi funkcjonariusze obozowi, którzy poczęli masowo zgłaszać się do Gelinka z posiadanymi przez siebie znaleziskami archeologicznymi, nie po to jednak, by je przekazać do zbiorów, lecz aby poznać ich wartość rynkową...

W obliczu tak rozlicznych obowiązków Gelinek począł ubiegać się u władz obozowych o wsparcie etatowe i uzyskał je w osobie dr. Józefa Iwińskiego – chemika z Warszawy, który wykonywał od tamtego szeregu prac technicznych przy wykopaliskach. Szczególnie intensywne roboty przeprowadzono po odkryciu cennego cmentarzyka późnoneolitycznego na wzgórzu Kogelberg. Po zwolnieniu J. Iwińskiego z obozu w dniu 1 IX 1942 r. Gelinek ponownie pozostał sam na swym szczególnym posterunku, kontynuując nadzory archeologiczne nie tylko na Kogelbergu, ale i na obszarze pomiędzy Gusen a Langenstein i Mauthausen oraz w Kastenhofen i Wimmingmühl koło St. Georgen. Od 24 X 1942 r. liczebność „Kommando Spielberg” wzrosła o ośmiu ludzi, z którymi Gelinek – po ich przeszkoleniu – kontynuował wykopaliska. Do ekipy dołączyła również postać niezwykła – ksiądz katolicki i nauczyciel, dr Johann Gruber z Linzu, więzień Gusen od r. 1940, tzw. „Papa Gruber” lub „Święty z Gusen”. Nazywany był tak dzięki swej aktywności filantropijnej: ciesząc się pewną swobodą w porównaniu z przeciętnymi więźniami, gromadził na dużą skalę środki materialne (m.in. dzięki nielegalnym transakcjom



WIZYTA H. HIMMLERA W OBOZIE KONCENTRACYJNYM MAUTHAUSEN-GUSEN. OD LEWEJ: (1) ERNST KALTENBRUNNER (SZEFEK URZĘDU BEZPIECZEŃSTWA RZESZY), (2) FRANZ ZIEREIS (KOMENDANT OBOZU), (3) HEINRICH HIMMLER (SZEFEK SS I GESTAPO, MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH)

z wybranymi esesmanami), które przeznaczał następnie na pomoc głodującym i chorym współwięźniom. W „Kommando Spielberg” zajmował się administracją, w tym przechowywaniem i transportem materiałów zabytkowych, dzięki czemu mógł nawiązywać liczne kontakty na zewnątrz obozu, m.in. z działaczami austriackiego ruchu oporu w Linzu i Wiedniu. Według relacji naocznych świadków, miał on za pośrednictwem zaufanego archeologa wiedeńskiego (prawdopodobnie był nim Josef Vockenhuber, preparator w Instytucie Ochrony Zabytków w Wiedniu/Institut für Denkmalpflege) przekazać poza granice III Rzeszy „Białą księgę”, zawierającą dane o nie-

ludzkich warunkach życia w Mauthausen-Gusen, a jednocześnie pozyskiwać znaczne ilości papierosów, które w każdym obozie stanowiły swoistą walutę wymienną. Jego brawurowa odwaga doprowadziła niestety do tragicznego finału: po zdemaskowaniu przez Gestapo, w marcu 1944 r. osadzono go na szereg tygodni w obozowym karcerze, a następnie zamordowano w dniu 7 kwietnia tegoż roku (w Wielki Piątek).

Najbogatszym stanowiskiem zbadanym przez „Kommando Spielberg” było – położone na wzgórzu Kogelberg – cmentarzysko kultury pól popielnicowych, gdzie w latach 1941-43 odkryto około 200 grobów. Z czasem wiadomości o odkryciach archeologicznych na terenie obozu Gusen dotarły do profesjonalistów. W kwietniu 1942 r. przypadkowo dowiedział się o nich prof. Oswald Menghin – ówczesnie czołowy archeolog austriacki, profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego i były minister oświaty w pierwszym rządzie, który nastąpił po „Anschlussie” Austrii do Rzeszy (sympatyzowanie z nowym reżimem nazistowskim zmusiło go po wojnie do emigracji do Argentyny, gdzie zmarł w r. 1973). Udzielił on istotnego wsparcia działaniom Gelinka, zawiadamiając o nich Instytut Ochrony Zabytków w Wiedniu, który z kolei wydelegował do Gusen dwoje swoich pracowników – dr Herthę von Orel i dr. Karla Willfonsedera. Było to możliwe dopiero po uzyskaniu zgody Dowództwa SS w Berlinie. Wspólnie z więźniami z Gusen wysłannicy zbadali dalszych 30 grobów. Po latach dr Herta Ladenbauer-Orel określiła ówczesną rolę ich obojga jako „współpracę, nadzór i doradztwo”.

Całość pozyskanych dotąd materiałów zabytkowych zgromadzono w jednym baraku obozowym, który zyskał oficjalną nazwę „SS Sammlung Gusen” (Zbiory SS Gusen), a teren wykopalisk ogrodzono drutem kolczastym. We wrześniu 1942 r. dowódca



KALENDARZYK KIESZONKOWY NA ROK 1943 Z MOTYWAMI Z WYKOPALISK W GUSEN, PRZYGOTOWANY PRZEZ „KOMMANDO SPIELBERG”



obozu Gusen wysłał pierwszy meldunek o postępie prac archeologicznych do osobistego Sztabu Wodza SS (Persönlicher Stab des Reichsführers SS) w Berlinie.

### PREZENT DLA HIMMLERA

17 grudnia 1942 r. Karl Chmielewski zażądał nagle od Gelinka, by w ciągu czterech dni przygotował sprawozdanie z badań – w sytuacji, gdy całość materiałów była jeszcze w stanie surowym. Zespół pracował niemal bez przerwy, co pozwoliło na przygotowanie w terminie pierwszych pięciu egzemplarzy pracy pt. „Ausgrabungen in der Umgebung des KLM Gusen, 1940-1942”/„Wykopaliska w okolicy KL Gusen, 1940-1942”, ze wstępem Chmielewskiego, przedmową prof. O. Menghina, planami, profilami geologicznymi i 431 rysunkami zabytków. W opracowaniu ani słowem nie wspomniano o roli, jaką w tych badaniach odegrali polscy więźniowie z Kazimierzem Gelinkiem na czele. Wkrótce okazało się, że ten wielki pośpiech został spowodowany zapowiedzią wizyty Heinricha Himmlera – głównego zwierzchnika wszystkich obozów koncentracyjnych w Rzeszy i znanego admiratora archeologii; wystarczy wspomnieć powołaną przez niego pseudonaukową instytucję Ahnenerbe (Studiengesellschaft für Geistesurgeschichte, Deutsches Ahnenerbe e.V./ Towarzystwo Badawcze nad Pradziejami Spuścizny Duchowej, Niemieckie Dziedzictwo Przodków). Wstępny nakład sprawozdania rozdzielono następująco: 1/ H. Himmler, 2/ muzeum obozowe w Gusen, 3/ komendant F. Ziemeis, 4/ komendant K. Chmielewski, 5/ Krajowy Urząd Ochrony Zabytków w Wiedniu. Dodatkowy egzemplarz oraz szkicowniki Kazimierza Gelinka i Józefa Iwińskiego zgodził się przechować, narażając się na poważne represje, wspomniany już wiedeński preparator Josef Vockenhuber; dzięki niemu dokumentacja ta dotrwała do końca wojny i wróciła do rąk ich właścicieli (na szkicowniku Iwińskiego widnieje adno-



OSWALD MENGHIN (1888-1973),  
ARCHEOLOG, PROF. UNIWERSYTETU  
WIEDŃSKIEGO

tacja: „Józkowi uratował 5 V 1945 r. Kazik”).

Inną publikacją, tym razem o charakterze popularnym i przeznaczoną do użytku wewnętrznego przez dowództwo obozu i jego funkcyjnych, są dwie edycje kalendarza (na rok 1942 i 1943), ilustrowanego motywami archeologicznymi, zaczerpniętymi z wykopalisk w Gusen. W dzisiejszym muzeum obozu Mauthausen-Gusen eksponowany jest egzemplarz tego kalendarza, wykorzystany jako dziennik tych badań i zawierający bieżące notatki terenowe.

W latach 1943-44 „Kommando Spielberg” uległo ponownej redukcji, tym razem do dwóch osób. Gelinekowi towarzyszy wówczas nauczyciel gimnazjalny – Tadeusz Murasiewicz, który opisał po wojnie swe przeżycia obozowe (wydane w 1962 r.), z uwzględnieniem epizodu archeologicznego. Jest on również autorem powstałego wówczas opracowania „Znaki garncarskie na szczątkach naczyń ze Spielbergu”.

Prace wykopaliskowe trwały do 5 maja 1945 r., czyli do chwili wyzwolenia obozu przez wojska amerykańskie. Poza już wymienionymi, zespół dokonał szeregu innych odkryć, m.in. na wzgórzu Kogelberg, gdzie na głębokości 7 m zalegał niemal kompletny szkielet mamuta oraz w ruinach Spielbergu, skąd wydobyto dwie rzymskie płyty nagrobne z II w. n.e. Równocześnie z wykopaliskami archeologicznymi Gelinek prowadził badania z zakresu swej głównej specjalności – geologii, sporządzając liczne profile, plany, szkice i pobierając próbki gleb.

Większość zbiorów zgromadzonych w ciągu pięciu lat badań pozostała w Gusen. Jedyne trzy duże skrzynie udało się ewakuować w okolice Norymbergi. W obozie pozostały również trzy szkielety Gelineka, oznaczone numerem obozowym ich twórcy: 43 041, z bogatą i różnorodną dokumentacją naukową. Całość zachowanych materiałów z omawianych badań trafiła po wojnie do Wiednia (Związkowy Urząd ds. Zabytków oraz Dział Prehistoryczny Muzeum Historii Naturalnej), gdzie w latach 80. oraz 90. zostały profesjonalnie opracowane i opublikowane w roczniku „Archaeologia Austriaca” (1986, 1992).

Kazimierz Gelinek powrócił po wojnie do Płocka, lecz nie kontynuował już pracy w muzeum. Zatrudnił się ponownie jako nauczyciel szkół średnich. Służył też różnym miejscowym instytucjom jako rzeczoznawca w zakresie geologii. Wielokrotnie wchodził w skład zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego. Zmarł w r. 1969. ☒

Zdjęcia:

ARCHIWUM POLSKIEJ AKADEMII NAUK  
– ODDZIAŁ W POZNANIU ORAZ INTERNET  
(M.IN. KZ-GEDENKSTÄTTE MAUTHAUSEN)

O autorze:



#### ANDRZEJ PRINKE

jest archeologiem, pracującym w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu. Specjalizuje się m.in. w tworzeniu praktycznych narzędzi informatycznych dla potrzeb archeologii. Uczestnik projektów europejskich AREA III (2001-04) i AREA IV (2005-08), poświęconych roli archiwów i archiwaliów archeologicznych jako źródeł do historii europejskiej archeologii.

#### WYDAWCA

„Instytut Badań Historycznych i Krajoznawczych” sp. z o.o.  
ul. Wojska Polskiego 15c,  
62-500 Konin

#### PREZES ZARZĄDU

Magdalena Haber

#### ADRES REDAKCJI

ul. Kaszubska 4,  
50-214 Wrocław  
tel./fax. 71 328 83 71  
redakcja@archeologia.com.pl  
www.archeologia.com.pl

#### REDAKTOR NACZELNY

dr Błażej Stanisławski  
stanislawski@archeologia.com.pl

#### ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Joanna Orłowska-Stanisławska  
j.stanislawska@archeologia.com.pl  
Michał Cetnarowski  
cetnarowski@archeologia.com.pl

#### KONSULTANCI

##### I WSPÓŁPRACOWNICY

Tomasz Stępnik, Katarzyna Sarek, Jakub Okonek,  
Wojciech Pastuszka, Dariusz Długosz, Andrzej Niwiński,  
Andrzej Prinke, Małgorzata Bonar, Andrzej Krzyszowski,  
Marcin Krzepkowski, Radosław Janiak, Małgorzata Kępa,  
Henryk Głąb, Marek Poznański, Marek Chłodziński,  
Tomasz Kowal, Jarosław Molenda, Sławomir Szyszka,  
Joanna Kowalska

#### MARKETING

marketing@archeologia.com.pl

#### ADMINISTRATOR

##### STRONY INTERNETOWEJ

Kazimierz Ruszel

#### SKŁAD I PROJEKT OKŁADKI

jmsz/jm

#### DRUK

Przedsiębiorstwo Poligraficzno-Wydawnicze „ANGRAF”,  
Al. Wojska Polskiego 43, 64-920 Pita

#### NA OKŁADCE

Marmurowy relief ze ściany pałacu  
króla Assurnasirhpała II w Nimrud (Irak),  
datowany na okres 883-859 lat p.n.e.,  
fot. Błażej Stanisławski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów.

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Kopiowanie i rozpowszechnianie publikowanych materiałów wymaga pisemnej zgody Wydawcy.

Sprzedż egzemplarzy aktualnych po cenie innej niż detaliczna, ustalona przez Wydawcę, jest zabroniona i grozi odpowiedzialnością karną.

